

GORZOWSKIE

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

DIECEZJI



GORZOWSKIEJ

**ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ**

KWIECIEŃ

1965





GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 9

Gorzów — kwiecień 1965 r.

Nr 4

STOLICA APOSTOLSKA

Telegram Ojca św. do Episkopatu Polski

Città del Vaticano, 22 grudnia 1964.

Do
Jego Eminencji
Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Prymasa Polski

Warszawa
ul. Miodowa 17

Dziękując wdzięcznym sercem Tobie, Eminencjo, oraz wszystkim innym Biskupom Polski za okazany wyraz miłości, wierności i oddania. Ojciec św. mile wspomina Waszą czynną obecność i żywą działalność na Soborze Powszechnym oraz wyraża nadzieję, że dobre nasiona, rzucone na Soborze, dadzą za Waszym pośrednictwem hojne owoce. Równocześnie Ojciec św. uprasza dla Was obfitość światła i mocy Bożych na drodze do wypełnienia świętych zamierzeń i osiągnięcia upragnionych celów oraz udziela Wam i Wiernym, pasterskiej opiece Waszej powierzonym, z głębi ojcowskiego serca płynące błogosławieństwo Apostolskie.

Kardynał Cicognani

EPISKOPAT POLSKI

List Biskupów Polskich

do Duchowieństwa o wejściu w życie Instrukcji
w sprawie należytego wykonywania Konstytucji
o Liturgii świętej

Czcigodni i Drodzy Bracia Kapłani!

W roku ubiegłym, w pierwszej niedzielę Wielkiego Postu, weszła w życie soborowa konstytucja o Liturgii świętej. Zaczęło również obowiązywać Motu Proprio Papieża Pawła VI, określające, które postanowienia tej konstytucji i w jakim zakresie będą zaraz podlegać wykonaniu.

W bieżącym roku, również od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, to jest od dnia 7 marca, zacznie obowiązywać następny akt prawny, wydany przez Świętą Kongregację Obrzędów, a mianowicie, Instrukcja z 26 września 1964 r. o należyтым wykonywaniu konstytucji o Liturgii świętej. Wprowadza ona dość znaczne zmiany w obrzędach świętych, choć nie jest to jeszcze pełna i całkowita realizacja dzieła odnowienia Liturgii i przystosowania jej do potrzeb dzisiejszego życia, dzieła podjętego przez Sobór Watykański Drugi.

W związku z wejściem w życie konstytucji o Liturgii świętej wydaliśmy list pasterski do wiernych, czytany z ambon 26 kwietnia ubiegłego roku, oraz drugi list, skierowany do Duchowieństwa. W liście do wiernych wyjaśniliśmy dość wyczerpująco, o ile to można było uczynić w tego rodzaju odezwie, znaczenie duszpasterskie Liturgii i jej teologiczne podstawy, oraz wskazaliśmy potrzebę i kierunki odnowienia Liturgii św., wytyczone przez Sobór Powszechny. W liście zaś, skierowanym do Was, Czcigodni Księża, przypomnieliśmy obowiązki, jakie ciążyą na Duchowieństwie w związku z odnowieniem Liturgii i podaliśmy postanowienia konstytucji, które zaczynają nas obowiązywać do chwili wejścia w życie tej kościelnej ustawy soborowej.

Obecnie znów wydajemy list pasterski do wiernych, zawierający powiadomienie o zmianach, jakie w świętych obrzędach będą obowiązywały od dnia 7 marca bieżącego roku. Chcemy również w niniejszym liście udzielić Wam, Czcigodni Księża, pewnych wyjaśnień, dotyczących tych zmian, oraz zachęcić Duchowieństwo do pilnego i gruntownego przestudiowania tak samej konstytucji soborowej, jak i Instrukcji, która jest już praktycznym wcieleniem w życie Kościoła uchwał soborowych. Poprzestaniemy na objaśnieniu zmian, jakie wprowadza Instrukcja od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu bieżącego roku.

Zmiany w obrzędach, które obowiązują wszystkich bez wyjątku z chwilą wejścia w życie Instrukcji są następujące:

I. Msza święta.

1) Modlitwę, zwaną **secretą**, czyli modlitwę nad darami ofiarnymi, we Mszach śpiewanych należy śpiewać, zaś we Mszach czytanych należy odmawiać podniesionym głosem, bez uprzedniego wezwania „Oremus”. Ponieważ modlitwa ta kończy się słowami: *per Dominum nostrum*, prefacja rozpoczyna się od *od „Dominus vobiscum”*.

2) Kończącą doksologię kanonu od słów „**Per ipsum**” należy wypowiadać głośno. Podczas wymawiania tych słów opuszcza się czynione dotąd Hostią znaki krzyża świętego, natomiast celebrans trzyma Hostię nad kielichem trochę podniesionym do góry, przykłada zaś dopiero wtedy, gdy lud odpowie: Amen, i gdy postawi kielich na korporale i nakryje go palką. Po „*Pater Noster*” nie odpowiada się „Amen”.

3) Embolizm, czyli modlitwę, która następuje po modlitwie Pańskiej i zaczyna się od słów: „**Libera nos**, quaesumus, Domine” należy odmawiać również podniesionym głosem.

4) Podczas udzielania Komunii świętej kapłan, podający Najświętszą Postać, mówi te same, jak dotąd słowa, nie czyni jednak znaku krzyża świętego komunikantem.

5) We wszystkich Mszach świętych, w modlitwach u stopni ołtarza należy opuszczać psalm 42 — „*Iudica me Deus*” a rozpoczynać te modlitwy od słów: „*In nomine Patris... Introibo ad altare Dei... Adiutorium nostrum... Confiteor*”, jak to ma miejsce od niedzieli Męki Pańskiej do Wielkiego Czwartku i we Mszach żałobnych. Opuszczać również należy we wszystkich Mszach św. początek Ewangelii św. Jana, odmawiany na zakończenie Mszy, i modlitwy Papieża Leona XIII, odmawiane dotąd po każdej cichej Mszy św. u stopni ołtarza. Msza św. więc będzie się kończyła na błogosławieństwie kapłańskim. Myślą przewodnią odnowienia liturgii było usunięcie nowszych dodatków, nie wywodzących się z ducha Liturgii, oraz przywrócenie obrzędom mszalnym ich dawnych form i tekstów.

6) Opuszcza się wszystkie modlitwy, odmawiane na początku Mszy św. w stopni ołtarza łącznie z „Aufer a nobis” i „Oramus te”, **gdy Mszę św. poprzedziła bezpośrednio jakaś czynność liturgiczna, związana wprost ze Mszą św., jak:** aspersja wodą święconą w niedzielę, poświęcenie gromnic, popiołu, palm, obrzędy odprawiane w Wigilię Zmartwychwstania Pańskiego, w Dni Krzyżowe, gdy po nich odprawiana jest Msza święta, śpiew Tercji, poprzedzający bezpośrednio Mszę św. konwentualną, lub pontyfikalną, wprowadzenie zwłok zmarłego bezpośrednio przed Mszą św. pogrzebową. Nie opuszcza się natomiast tych modlitw, gdy Mszę św. poprzedza czynność, która nie łączy się bezpośrednio ze Mszą św., jak: udzielenie Komunii św. poza Mszą św., albo inna Msza św. przez tego samego, lub innego kapłana odprowadzana w Boże Narodzenie czy też w Dzień Zaduszny.

Gdy więc te modlitwy w powyższych wypadkach są opuszczone, kapłan rozpoczyna Mszę św. od ucałowania ołtarza i introitu.

7) Jeżeli Msza św. jest odprowadzana z udziałem wiernych, to części zmiennych (Proprium) Mszy św., a mianowicie: antyfon na introit, na ofertorium, na Komunię św., wraz z psalmami, jak również: tekstu śpiewów, zachodzących pomiędzy czytaniem, celebrans nie odmawia osobno, **o ile części te są śpiewane, albo odmawiane przez chór, lub przez lud;** teksty zaś stałych Mszy świętych (Ordinarium) celebrans może śpiewać lub odmawiać razem z chórem, czy też z ludem.

8) Jest zasadą, wprowadzoną już przez Ordo Hebdomadae Sanctae instauratus, że tekstów, **należących do chóru, albo do ludu i przez nich śpiewanych lub odmawianych,** celebrans podczas sprawowania czynności liturgicznych, nie powtarza osobno.

To samo dotyczy tak lekcji i Ewangelii we Mszy św., jak również i innych lekcji, które czyta, lub śpiewa ktoś odpowiednio do tej czynności uprawniony.

9) **Lekcje i Ewangelie we Mszy św.** wymagają osobnego wyjaśnienia.

a) We Mszy św. czytanej, odprowadzanej przy udziale ludzi, jeżeli jest **inny kapłan, lub diakon,** celebrans po odczycie modlitwy mszalnej, zasiada na wyznaczonym do tego celu miejscu i słucha lekcji, oraz następujących po niej śpiewów. Subdiakon po odśpiewaniu lub odczycie lekcji idzie do celebransa pochyla się (nie klęka) i otrzymuje błogosławieństwo. Jeżeli lektor czyta lekcję, tego błogosławieństwa mu się nie udziela. Lektor udaje się na ambonę, lub od balustrady odczytuje lekcję a gdy zachodzi konieczność, również tekst śpiewów gradualnych.

Diakon lub inny kapłan, podczas czytania lekcji podchodzi do ołtarza, klęka przed ołtarzem i odmawia „**Munda cor**”, zbliża się do celebransa, prosi o błogosławieństwo. Celebrans błogosławi jak we Mszy św. uroczystej. Kapłan, lub diakon, udaje się na ambonę, albo do balustrady, odczytuje **Ewangelię**, zwrócony do Wiernych, po czym podaje książkę z Ewangelią celebransowi do pocałowania. Nie okadza się natomiast celebransa.

Następnie celebrans z ambony, lub od balustrady wygłasza **homilię**, odmawia z wiernymi „**Credo**”, przewodniczy podczas **Modlitwy Wiernych** i wraca do ołtarza, by odprowadzić w dalszym ciągu Mszę św. Ilekroć, zgodnie z zadawnionym zwyczajem, homilię — kazanie wygłasza inny kapłan, pozostałe czynności celebrans sprawuje z miejsca czytania Ewangelii św.

b) Jeżeli jest tylko lektor, celebrans, po odczytaniu modlitwy, zasiada i słucha odczytywanej przez lektora lekcji, po czym, pod koniec gradu-
ału, udaje się do ołtarza i na najniższym stopniu głęboko pochylony od-
mawia „**Munda cor**”, następnie wchodzi na ambonę, albo od balustrady.
zwrócony do wiernych **odczytuje Ewangelię**, całuje ewangeliaz, wygła-
sza homilię, odmawia „**Credo**” przewodniczy w Modlitwie Powszechnej
gdzie jest ona wprowadzona i wraca do ołtarza, by odprawiać dalej
Mszę św.

c) Jeżeli nie ma lektora, ani diakona, ani innego kapłana, celebrans,
po odmówieniu modlitwy, **udaje się na ambonę**, lub od balustrady, albo
wreszcie od ołtarza, zwrócony twarzą do wiernych, czyta lekcję, gdyby
zaś zaszła potrzeba, również i tekst śpiewów, wyznaczonych po lekcji,
zwraca się do ołtarza i głęboko pochylony odmawia „**Munda cor**”, po czym
znów odwrócony do wiernych odczytuje **Ewangelię**, i całuje ewangeliaz.
Stojąc w tym samym miejscu głosi **homilię**, odmawia z wiernymi „**Credo**”,
przewodniczy Modlitwie Wspólnej, wraca do ołtarza i odprawia Mszę św.

d) We Mszach św. śpiewanych, oraz we Mszach uroczystych należy
zachować ten sam porządek rzeczy, jak we Mszy św. czytanej z tym
uzupełnieniem, że we Mszy św. uroczystej, po odśpiewaniu modlitwy gdy
celebrans zasiada na wyznaczonym mu miejscu, **subdiakon**, udaje się na
ambonę, lub do balustrady i odczytuje lekcję, po czym podchodzi do
celebransa, i otrzymuje od niego błogosławieństwo. **Diakon** zaś, po na-
łożeniu przez celebransa kadzidła, mówi przed ołtarzem „**Munda cor**”,
udaje się do celebransa, który stojąc udziela mu błogosławieństwa, na-
stępnie z ambony, lub przy balustradzie śpiewa Ewangelię. Subdiakon
zanosi ewangeliaz celebransowi do pocałowania, diakon nie okadza ce-
lebransa. Następnie celebrans z ambony, lub od balustrady wygłasza
homilię; wraca na miejsce, gdzie uprzednio zasiadł i tutaj intonuje
„**Credo**”, które z wiernymi lub z chórem może śpiewać. Kieruje też
z tego miejsca, albo z ambony, lub od balustrady, czy od ołtarza, Modli-
twą Wspólną, jeżeli jest ona wprowadzona, po czym wraca do ołtarza
i Mszę św. w dalszym ciągu odprawia.

Jeżeli gdzieś lekcja i Ewangelia są głoszone w języku narodowym,
a brak jest odpowiedniej melodii, zatwierdzonej przez władzę kościelną,
można poprzestać we Mszy św. śpiewanej na odczytaniu tak lekcji,
jak i Ewangelii.

e) We Mszy św. uroczystej **subdiakon** nie bierze nakrycia na ramiona,
gdy przenosi kielich na ołtarz przed ofiarowaniem. Stawia na ołtarzu
kielich nakryty welonem, z położoną na wierzchu bursą, zawierającą kor-
poral. Nie trzyma również, jak dotąd było, pateny u stopni ołtarza po
ofiarowaniu, lecz po nalaniu wody do kielicha z winem, przechodzi
na lewą stronę celebransa i tam pozostaje podczas okadzenia ołtarza.
W czasie podniesienia okadza Najśw. Sakrament.

10) Jest obecnie dozwolone odprawianie Mszy św. śpiewanej w asy-
ście samego diakona, a więc bez subdiakona.

11) Wolno również biskupom odprawiać w razie konieczności Mszę
św. śpiewaną w taki sposób, jak odprawiają kapłani.

12) „**Credo**” we Mszach św. ma być śpiewane, lub odmawiane nicejsko-
konstantynopolitańskie, to jest to, które znajduje się we Mszale. Nie
wolno jest odtań, jak wyjaśniono nam w Radzie Liturgicznej, zastępo-
wać je Składem Apostolskim.

13) We Mszach św. odprawianych bez udziału ludu, celebrans i po-
sługujący podczas Mszy św. mają używać tylko języka łacińskiego.

II. Zmiany w innych czynnościach liturgicznych.

1) Uproszczenie niektórych obrzędów polega na **zniesieniu pocałowania ręki i przedmiotów**, podawanych lub odbieranych podczas czynności liturgicznych, na ograniczeniu ukłonów i okadzeń w chórze, oraz na okadzaniu odłą tylko jednego ołtarza, tego przy którym odprawiane są święte obrzędy.

2) **Homilia jest nakazana we wszystkich Mszach św. odprawianych z udziałem ludu.** Jest ona częścią liturgii i jej treścią ma być wyjaśnienie tekstu z Pisma św., lub z Ordinarium albo z Proprium Mszy św. danego dnia przy uwzględnieniu odprawianego misterium i szczególnych potrzeb słuchaczy. **Gdzie są wyznaczone teksty kazań**, które mają być głoszone w niektórych okresach roku, przynajmniej należy **zachować łączność kazania z głównymi okresami i świętami roku liturgicznego.**

3) W obrzędzie uzupełniającym opuszczenia **przy chrzcie dziecka oraz przy chrzcie dorosłych**, należy opuszczać egzorcyzmy według wskazówek i postanowień, zawartych w punktach 62 i 63 Instrukcji.

4) Przy udzielaniu Sakramentu Bierzmowania przez biskupa na słowa „In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti”, będzie czyniony tylko jeden znak krzyża świętego.

5) Podczas udzielania **Sakramentu Małżeństwa** na Mszy św. należy zachować następujący porządek: Ewangelia, homilia, „Veni Creator”, który nie jest wstępem do kazania, lecz do obrzędów Sakramentu. Poświęcenie obrzędów może być teraz dokonywane przy użyciu języka polskiego według tekstu, podanego w rytuale naszym.

III. Język polski w Liturgii

Biskupi polscy, zaraz po ogłoszeniu Instrukcji, podjęli odpowiednie kroki celem osiągnięcia możliwości zastosowania języka polskiego w Liturgii zgodnie z przewidzianymi w punkcie 57 tejże Instrukcji przepisami. Jeszcze podczas trwania trzeciej sesji Soboru otrzymali **dekret z 7 listopada 1964 roku**, zatwierdzający jako źródła z których mogą być czerpane polskie teksty liturgiczne następujące wydawnictwa: 1) Mszał Rzymski w opracowaniu Ojców Benedyktynów z Opactwa Tynieckiego, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963 r., oraz 2) „**Collecto Rituum continentis excerpta e Rituali Romano Ecclesiis Poloniae accomodato**”, Katowice 1963 r.

Stosownie do swej uchwały jaką powyższą, Biskupi nasi zostali więc uprawnieni do wprowadzenia języka polskiego do obrzędów liturgicznych, w oparciu o te źródła, zawierające polskie teksty liturgiczne, w zakresie jednak, jaki w naszych warunkach uznają za wskazany, w ramach przewidzianych Instrukcją.

Opierając się na tych uprawnieniach zarządzamy, aby od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu we Mszach św. tak czytanych jak i śpiewanych, odprawianych z uczestnictwem ludu, był używany **język polski w następujących obrzędach:**

1) **Podczas czytania lekcji i Ewangelii we Mszach św.** Teksty polskie mogą być użyte te, które zawiera Mszał Rzymski w opracowaniu Ojców Benedyktynów, wydany w Poznaniu przez Pallottinum w 1963 r. Według Dyrektyw Episkopatu Polski, wydanych 15 września 1962 r. w związku z Instrukcją Świętej Kongregacji Obrzędów o Muzyce Sakralnej i Liturgii, czytanie lekcji mszalnej należy poprzedzić jednym z nastę-

pujących nagłówków: „Czytanie Księgi... Czytanie Proroka... Czytanie Dziejów Apostolskich... Czytanie Listu Świętego... Apostoła do... Czytanie Księgi Apokalipsy św. Jana Apostoła... „Gdzie brak jest Mszału w wydaniu wyżej wspomnianym, można posłużyć się Ewangeliczką, zatwierdzoną przez Konferencję Episkopatu Polski.

Odczytanie zaś Ewangelii ma poprzedzić nagłówek: „Słowa (początek) Świętej Ewangelii według św...” Lekcje i Ewangelie należy czytać powoli, bardzo uważnie, bez patosu, dbając o dobrą dykcję i wyraźne, pobożne wymawianie słów świętych.

2) Wszystkie modlitwy i formy **udzielania Komunii** św. tak podczas Mszy św., jak i poza Mszą św. należy odmawiać w języku polskim. Brzmienie ich jest następujące: przy udzielaniu Komunii św. poza Mszą św., wierni odmawiają Spowiedź powszechną po polsku, kapłan zaś, mający udzielać Komunii św. mówi: Niech się zmiłuje nad wami wszechmogący Bóg, a odpuszcivszy wam grzechy doprowadzi was do życia wiecznego. Amen. Przebaczenia, odpuszczenia i darowania grzechów niech wam udzieli wszechmogący i miłosierny Pan. Amen. Następnie tak podczas Mszy św. jak i poza Mszą św. kapłan mówi, przy zachowaniu dotychczasowych obrzędów: **Oto Baranek Boży**: Oto, który gładzi grzechy świata. Panie... nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku mego: ale rzeknij tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja. — Podając zaś Hostię mówi: **Ciało Chrystusa**. Przyjmujący Komunię świętą odpowiada. Amen. i wówczas kapłan podaje Hostię.

3) Zostały podjęte starania o przygotowanie łacińsko-polskich mszałów ołtarzowych. Jest nadzieja, że je w niedługim czasie otrzymamy. Brak bowiem polskich tekstów utrudnia nam na razie wprowadzenie w szerszym zakresie języka polskiego do Liturgii. Mszałiki, które są przeznaczone do użytku prywatnego wiernych, dostępne były w minimalnych zaledwie ilościach dla kościołów, przypuszczalnie można by otrzymać jeden, lub dwa mszałiki dla każdego kościoła. Będziemy zabiegali o to, by otrzymać takie mszały, co umożliwi dalsze zmiany liturgiczne.

IV. Liturgiczne przygotowanie duchowieństwa i wiernych

Instrukcja o należyтым wykonywaniu konstytucji o Liturgii Świętej mówi w punkcie 4: „Ogólne odnowienie Liturgii św. lepiej przyjmą wierni, jeżeli stopniowo i etapami będzie ono przeprowadzane, oraz jeżeli duszpasterze przedstawiają je i wyjaśniają w odpowiedniej katechezie”.

Stoją więc przed nami dość duże zadania, które będziemy się starali dobrze i należycie wykonać. Episkopat przystępuje do realizacji postanowień soborowych i serdecznie zachęca wszystkich kapłanów oraz wiernych do podjęcia pracy nad poznaniem soborowego dzieła odnowienia Liturgii i nad jego urzeczywistnieniem w praktyce życia kościelnego.

Będą urządzone liturgiczne konferencje duchowieństwa, powołane zostaną do życia duszpasterskie instytuty liturgiczne, będzie zorganizowane doszkolenie w zakresie Liturgii. Sprawą jednak niezmiernie ważną jest odpowiednie pouczenie wiernych i stopniowe ich wychowanie w duchu umiłowania Świętej Liturgii. Odnowienie bowiem Liturgii nie może być pojmowane jako jedynie zmiana form i tekstów liturgicznych, jak mówi Instrukcja, lecz jako **takie uświadomienie wiernych i taka działalność duszpasterska dla której Liturgia byłaby szczytem i źródłem.**

Pragniemy, aby dzieło Soboru przyniosło odnowienie Liturgii i odrodzenie życia religijnego. To zadanie jak najbardziej zasługuje na poświęcenie mu pełnej naszej pilności, wytężonej pracy i szczerego umiłowania.

Serdecznie Wam, Drodzy Bracia Kapłani, błogosławimy na Waszą gorliwą i pilną pracę.

Warszawa, z 85 Konferencji Plenarnej
Episkopatu Polski, dnia 27. I. 1965 r.

Podpisani:
Stefan Wyszyński Kardynał Prymas,
Metropolici, Arcybiskupi i Biskupi

Wyjaśnienie dla Wielebnych Księży

List Biskupów Polskich do Duchowieństwa zawiera zasady, według których należy sprawować Liturgię od dnia 7 marca br.

Z uwagi na to, że Wielebni Księża otrzymali podobne wskazania w czasie ostatniej Konferencji Rejonowej wyjaśniamy, że List Biskupów Polskich potwierdza zasady doręczone przez Kurie Diecezjalną, **lecz równocześnie je poszerza.**

List Episkopatu nie zajmuje się przepisami dot. małżeństwa i budowy ołtarza. Mówią o nich jedynie wskazania Kurii.

Gorzów Wlkp., dnia 22 lutego 1965 r.

Znak: B2-5/65

(—) † Jerzy Stroba
WIKARIUSZ GENERALNY

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

DZIENNIK POBYTU

KS. BISKUPA ORDYNARIUSZA W RZYMIE

11. IX. 1964 r.

Warszawa Gdańska godz. 19,30. Serdecznie żegnani, wyjeżdżamy wagonem specjalnym w towarzystwie Ks. Prymasa i licznych Księży Biskupów.

Katowice — dosiadają Ks. bp Bednorz i ks. bp Bieniek. Liczne życzenia i pożegnania.

Czas na trasie Katowice-Wiedeń spędziłem miło i radośnie, bez snu.

12. IX. 1964 r.

Wiedeń — godz. 8,00. Na dworcu witają nas — kard. Koenig, Nuncjusz Apostolski, Urzędnicy Ambasady Polskiej oraz grupa polonijna Austrii.

Kahlenberg — Ks. Prymas w otoczeniu kilku księży Biskupów wyjeżdża do Kahlenbergu. Dzień 12 września jest pamiątką Odsieczy wiedeńskiej Jana III Sobieskiego nad Turkami (SS. Nomen Mariae). Kard. Koenig podejmuje śniadaniem inną grupę Biskupów.

Rennweg 5 — w towarzystwie ks. bp. Falkowskiego i ks. bp. Jaroszewicza gościmy u XX Zmartwychwstańców (msza św., śniadanie). Trasa z Wiednia wiedzie przez słynny i uroczy Semmering. Jest ciepło. Życzliwość, uprzejmość i koleżeńskość Ks. Prymasa udzielają się podróżnym.

Godzina 18,50. Przejeżdżamy granicę włoską.

13. IX. 1964 r.

Rzym godzina 8,45. Niedziela. Na dworcu Termini powitanie przez przedstawiciela Sekretariatu Stanu — arcbpa Dell'Aqua, Urzędników Ambasady Polskiej w Rzymie, ks. arcbpa Gawlinę, arcbpa Koźłowieckiego, księży, zakonnice oraz ks. Gawrońskiego, który przybył w towarzystwie ks. Wesołego.

Zamieszkałem w Collegium Polskim.

Godz. 9,30 — msza św. za diecezjan w pięknej kaplicy Collegium. Życzliwość i ofiara otoczenia pozwalają mi być, żyć i przeżywać wspaniałe poczynania Kościoła św. Żyję myślą o diecezji.

14. IX. 1964 r.

Bazylika św. Piotra, godz. 9,00. Msza św. koncelebrowana z udziałem 24 Ojców Soboru, przez Pawła VI.

III Sesja Soboru Watykańskiego II — otwarta. Siedzę obok sufragana belgijskiego, ks. bpa z Namur.

Wspomina życzliwie polskich jeńców wojennych, z którymi był w niewoli. Kard. z Los Angeles ciężko zaniemógł. Ojciec św. wita „auditrices” (niewiasty w auli soborowej) i głosi kazanie na temat zadań Episkopatu.

Godzina 17,00 — via Pietro Cavallini 38 — posiedzenie Episkopatu u ks. Prymasa.

15. IX. 1964 r.

Aula soborowa, miejsce Nr D, 740. Sprawy porządkowe, m.in. „porządek duszy”. Kard. Tisserant zachęca do postu w suche dni jesiennie — pościmy. Zaczyna się dyskusja, tendencja zakończenia Soboru III sesją.

Z Paryża przyjeżdżają: ks. dr Rak i ks. dr Szymecki. Składa mi wizytę z-pca Generała XX Zmartwychwstańców, Ks. Falkiewicz (niegdyś pracujący w diec. gorz.). Studiuję schematy soborowe w ciepłym popołudnie.

16. IX. 1964 r.

Aula soborowa — dyskusja o Matce Bożej w Kościele. Ks. Prymas mówi z wielką czcią i oddaniem o Matce Bożej, w doskonałej formie. Aula słucha z uwagą. Cisza.

Po południu — pracuję, wieczorem korespondencja do Księży Biskupów.

17. IX. 1964 r.

Konferencja Episkopatu u ks. Prymasa, który relacjonuje swoją audiencję u Ojca św. (15. IX.) Rozdanie zajęć nad poszczególnymi schematami. Praca nad summariem do przemówienia w Auli Soborowej zajęła mi trzy godziny.

18. IX. 1964 r.

Aula soborowa — składam summariem w Sekretariacie Generalnym z propozycją zabrania głosu. Tempo obrad celowo duże.

Z Ks. bpem Latuskim składamy wizytę arcybpa Gawlinie, podczas której Ks. Arcybpa omawiał trudności prac na emigracji. Wieczorem odwiedzają nas goście — z Litwy i Łotwy, m. in. bp sufragan Ryski, będący na emigracji.

19. IX. 1964 r.

Obrady zawieszone — dzień wolny. W domu pracuję nad moją interwencją na Soborze. Wieczorem z ks. bpem Bednorzem gościłem u SS. Felicjanek. Oglądaliśmy film — „Pielgrzymka mężczyzn w Piekarach”.

20. IX. 1964 r.

Niedziela. Składa mi wizytę ks. dr G. Domogala, były Rektor naszego Seminarium. Przygotowuję przemówienie soborowe na temat charakterystyki dzisiejszego duszpasterstwa oraz konkretnych wskazań w tej materii. W wyniku konferencji odbytej z ks. arcbp. Wojtyłą i ks. bpem Latuskim postanowiliśmy zgłosić dwa głosy odnośnie schematu „De apostolatu laicorum”.

21. IX. 1964 r.

Aula soborowa — zmiany miejsc. Ordynariusz z Angers pyta o Poznania, Szubin, gdzie poznał ks. prał. Padacza. Życzliwie mówi o Polsce. Z 20/21, w nocy umiera nagle arcbp Gawlina. Do końca pracował nad przygotowaniem interwencji na Soborze o duszpasterstwie w odniesieniu do wychodźstwa. Jest wysoko ceniony za postawę pełną oddania Kościołowi, pracowitość. Sekretarz Generalny Soboru Arcybpa Felici poświęca mu krótkie przemówienie, zaś kard. Tisserant odmawia z Aulą pacierze za Zmarłego.

Wieczorem — czytam swoje przemówienie na konferencji Pol. Komisji Soborowej w Instytucie Polskim. Uznano za odpowiednie. 3,5 strony, trochę zadługie, skrócę je — a dłuższe można oddać na piśmie do Sekr. Soboru.

22. IX. 1964 r.

Celebruję mszę św. za Arcybpa Gawlinę.

Aula soborowa — przemawiam 9 minut w imieniu Episkopatu Polski, w skrócie, dłuższy elaborat złożyłem na piśmie. Ks. Wesoly umieszcza go w sprawozdaniu Biura Prasowego.

Przemawiają też: Ks. bp Bednorz i Ks. Arcybpa Baraniak. Ten ostatni czyta przemówienie zmarłego Arcybpa Gawliny. Kard. Doepfner, przewodniczący sesji udzielając mi głosu, dodaje: „Episcopus Ordinarius Gorzoviensis in Polonia”. Podziękowałem Ks. Prymasowi za interwencję, a kard. Doepfnerowi za takie sformułowanie.

23. IX. 1964 r.

Pogrzeb ks. Arcybpa Gawliny. Godzina 16,00 — kościół świętych Apostołów (OO. Franciszkanie-konwentualni). Przybyli przedstawiciele Polonii Europejskiej z Niemiec, Francji, Anglii itd. Minister wojny Włoch Andreotti, liczni kardynałowie, wielu Biskupów (nie polskich). Kazanie wygłosił ks. bp Bednorz, zaś po włosku bp. Carli, z komisji soborowej. Zwłoki spoczęły na Campo Verano, skąd przeniesione zostaną na cmentarz wojskowy Monte Cassino.

24. IX. 1964 r.

Aula soborowa — przemawia kard. Koenig w obronie wolności religijnej w krajach uciskanych. Podobnie przemawiał ks. bp Pohlschneider z Akwizgranu (Aachen) na temat wolności nauczania i wychowania.

Godzina 17,00 — konferencja u Ks. Prymasa, w wyniku której mam przemawiać na temat laikatu.

25. IX. 1964 r.

Aula soborowa — historyczne przemówienie kard. Bea na temat stosunku do Żydów i pogan. Niezwykle wspaniałe, katolickie i braterskie. Przemówienie wyprzedziło dyskusję ze wzgl. na wyjazd Kardynała na Wschód w dniu 28. IX. br., aby zawieść Kościołom Prawosławnym — Głowę św. Andrzeja Apostoła. W Bazylice, w ubiegłą środę w związku z oddaniem relikwii odbyły się uroczystości, w których wziął udział Ojciec św., kazanie wygłosił kard. Koenig.

Notuję drugie zdarzenie historyczne — głosowanie nad trzecim rozdz. schematu o Kościele, dotyczy sakramentalności sakry biskupiej i kolegiałności biskupów. Sprawy nierozwiązane przez Sob. Wat. I. Ostateczny wynik głosowania brzmi: na 2240 głosujących 300 wyraziło: „non placet”. Uchwała zapadła.

Widać coraz większą dokładność i precyzję wyrażen. Arcybp Felici jest niezrównany w swoim przemitym języku łacińskim i dowcipie. Powszechnie lubiany.

Duża sympatia dla bpów polskich. W dniu 3 października spodziewam się wystąpienia w Radio Watykańskim.

W towarzystwie ks. bpa Bieńka i księży dr: Raka i Szymeckiego wyjeżdżam 50 km za Rzym do cudami słynącego obrazu „Matki Boskiej Dobrej Rady”. Miejsce cudowne odwiedzili: św. Jan Bosko, pap. Pius IX (przed Sob. Wat. I.), Leon XIII (19 razy), Jan XXIII (przed Sob. Wat. II) i wielu innych.

Modłę się za diecezję i bliskich w kraju.

26. IX. 1964 r.

Przed południem pracowałem nad przemówieniem soborowym. W południe wraz z innymi księżmi biskupami zostaliśmy podjęci obiadem przez Generała OO. Oblatów, przy via Aurelia. Ojcowie budują duży dom studencki na 200 studiujących. Spotkałem też młodego oblata z Polski, który kończył architekturę w Gdańsku.

27. IX. 1964 r.

Niedziela. Po mszy św. pracuję nad przemówieniem. W godzinach popołudniowych rewizytuję XX Zmartwychwstańców.

Wieczorem składa mi wizytę ks. Molin — Francuz, doskonale mówiący po polsku, którego poznałem jeszcze w 1932 r.

28. IX. 1964 r.

Aula soborowa — W Sekretariacie Generalnym składam summarius. Przemawia 10 kardynałów, opinie bardzo przychylne dla Żydów. Poznałem bpa Schaffrana z Görlitz. Ks. bp Bednorz wraca z festiwalu filmów katolickich w Asyżu. Pierwszą nagrodę zdobywa film przedstawiający P. Jezusa, wg Ewangelii św. Mateusza w reżyserii komunisty.

8. X. 1964 r.

Cały dzień zajęty. Godzina 15,30 — pogrzeb Generała Jezuitów, śp. O. Janssensa, z udziałem około 15 kardynałów i setki biskupów.

Godzina 18,00 — na konferencji u ks. Prymasa przedstawiłem materiały na interwencję w Auli Soborowej.

Materiał dobry, ale trzeba skrócić. O godzinie 21,45 wróciłem do domu. Wysyłam telegram na 10-ciolecie sakry ks. Arcybpa Kominka.

11. X. 1964 r.

Niedziela. Od czwartku nie pisałem dziennika. Nie szczególnego. Opracowałem materiały jakie mi powierzono. Dziś podjęliśmy obiadem bpa sufragana z Chicago, ks. bpa Wycisło. Pochodzi ze Śląska opolskiego. Z przekonaniem mówi o Polakach, Kościele w Polsce i o swoich 600 tys. emigracji polskiej w diecezji chicagowskiej. Pamięta dobrze z I sesji Soboru ks. bpa Jeża.

12. X. 1964 r.

Aula soborowa — przemawiałem w Auli po kard. Lienart — Francisja. Była cisza i skupienie, arcybp Wojtyła orzekł, że przemówienie się udało.

Dyskusję o laikacie zakończono. Nikłe szanse następnego przemówienia, ponieważ nie zdążyłem przygotować summariu. Jestem w pracy nad materiałami wraz z arcybpem Wojtyłą.

W Collegium gościliśmy pięciu bpów francuskich. W obiedzie wziął udział głośny teolog francuski Danielou (jezuita). Stwierdził, że Polacy obok Niemców, Jugosłowian mówią dobrze po łacinie. Jest światły, można z nim mówić na każdy temat teologiczny i współczesny, zna marksizm. Dyskutowaliśmy o zaniku „sensus numinis” (zmysłu Boga). Zachód prowadzi na ten temat badania rozpoznawcze. Danielou nie podziela idei Rahnera o „diasporze” chrześcijaństwa w świecie. Wysunął swoje contr-argumenty w jednym z artykułów: „Kościół zostanie zawsze „masą” — również jest w nim miejsce dla grzeszników.

Dziwna rzecz — nie otrzymuję żadnych listów od najbliższych w kraju, oprócz nielicznych księży. Zaczynam wysyłać pocztówek do każdej parafii mojej diecezji. Zajęcie czasochłonne.

Przyjeżdżają biskupi z Polski na drugą część III sesji.

Wieczorem odwiedził nas głośny bp Fulton Sheen (ulubieniec telewizji amerykańskiej). Słucha i ogląda go 25 milionów widzów w każdym tygodniu. Gruntownie wykształcony, bardzo boży człowiek. 7 milionów dolarów zarobionych w telewizji, przekazał na misje. Otrzymuje tysiące listów, odpowiada na nie, nawraca tą drogą ludzi różnego autoramentu. Zna wszystkie dzieła Lenina, Stalina, konstytucję ZSRR. Pięknie mówi o szacunku dla kapłana, który ma być wynikiem pracy, a nie tylko przynależności do „stanu”.

14. X. 1964 r.

Dziś gościliśmy największego „asa” teologii — ks. Rahnera (jezuita). Postawiłem mu szereg pytań, m. in. na temat jego książki „Hörer des Wortes”. Wielce wykształcony, światły, rzetelny, miły, bezpośredni. Pali, chodzi w marynarce z kołnierzykiem nowoczesnej koszuli, zwanej z włoska „non stira” — niemnąca. Od jutra zaczyna w Monachium wykłady na świeckim wydziale, z filozofii katolickiej. Wieczorem Ks. Prymas przemawiał przez radio i wspominał moje wystąpienie w Auli soborowej oraz powtórzył z niego niektóre myśli.

Godzina 22,30 — ks. Gawroński przynosi przepisana interwencję o kapłanach, którą oddam na piśmie.

15. X. 1964 r.

Konferencja u ks. Prymasa, relacje o pielgrzymkach diecezjalnych do Częstochowy, postawie pokutnej biskupów i krzyżach z 24 diecezji.

16. X. 1964 r.

Zastępowałem ks. arcybpa Wojtyłę na cotygodniowej konferencji między - episkopalnej, przedstawiciele 27 episkopatów w „Domus Mariae” na Via Aurelia. Dyskutowano bieżące sprawy soborowe (po francusku), zabrałem głos. Wyłania się konieczność IV sesji. Mercedesem ks. bpa Höffnera z Münster pojechałem do domu.

Konferencja u ks. Prymasa. Ks. Soltysiak z Francji odwozi mnie własnym samochodem. Spotkałem Ks. Hedę i ks. Lubowieckiego. Ks. Prałat Mączyński przekazuje mi puszkę, kielich i kilka drobniejszych liturgicznych dla potrzebujących księży.

Kończę wysyłkę pocztówek do parafii w diecezji.

17. X. 1964 r.

Godzina 18,00 — święto patronalne Collegium Pol. św. Jana Kantego. Zebrani z ks. Prymasem wszyscy księża biskupi polscy i niektórzy z Ameryki odmawiają różaniec i słuchają konferencji o św. Janie. Wspólna wieczerza i fotografia. Ks. arcybp Wojtyła odprawia w dniu samego Świętego mszę św. na Auli soborowej. Ks. Heda wspomina studia teologiczne w Krakowie stwierdzając, że mogą się równać z każdym seminarium niemieckim. Były to studia na czciogodnym, wielowiekowym wydziale teologicznym U.J. w Krakowie.

18. X. 1964 r.

Niedziela — godzina 7,50 — autobusem pojechałem do św. Piotra. W kapie czerwonej (i tylko w kapie czerwonej) udaliśmy się w procesji z Ojcem św. do Bazyliki. Mnóstwo murzynów: księży, siostry zakonnych, świeckich.

Akt kanonizacji 22 męczenników z Ugandy. Kazanie Ojca św. po łacinie i po angielsku, piękne, ładne, z akcentami pochwały dla Czarnego lądu, gdzie — „nigri, habent animam candidam” (oklaski) i idei wolnościowych ludów Afryki.

Zapowiedź wyjazdu do Bombaju (mocne oklaski). Msza św. w asyście samych murzynów: bpów, księży i kleryków. Śpiewy murzyńskie (dzieci i dorośli), tempo jazzowe. Na placu św. Piotra ogromne tłumy.

Po obiedzie studiuję materiały do schematu XIII. Trudne. Myślę nad listem pasterskim do diecezjan.

Godzina 18,30 — gościmy w gronie biskupów polskich i amerykańskich u SS. Zmartwychwstanek na via Marcantonio Colonna 52.

Godzina 22,00 — studiuję materiały, następnie modłę się.

20. X. 1964 r.

Aula soborowa — uroczystość św. Jana Kantego, arcybp Wojtyła celebrowa mszę św. w Auli soborowej. Dyskusja chyba nad najważniejszym schematem — „O Kościele w świecie współczesnym”. Po pięknej relacji urzędowej Komisji przemawiało 10 kardynałów, m.in. doskonale kard. Lercaro (Bolonja), kard. Doepfner (Monachium), kard. Meyer (Chicago). Temat trudny, delikatny, wyczuwa się potrzebę szerokiej relacji Auli, aby Komisja mogła nadać schematowi właściwy wydźwięk. Były proboszcz z Pily, obecnie bp. z Hildesheim H. M. Janssen dał mi większą sumę pieniężną na zakup książek dla parafii św. Antoniego w Pile, w której kiedyś był proboszczem. Bp. Janssen bardzo rozumnie podchodzi do sprawy naszych Ziemi Zachodnich, nie zdradza ani cienia „ducha rewizjonizmu”.

Wspominał też z najwyższym uznaniem sławnego Polaka, wzorowego duszpasterza i świątobliwego kapłana z Zakrzewa, ks. Domańskiego oraz pytał, po imieniu, o ks. Domachowskiego. Bp Jansen — to postać mądra, uczciwa i zacna.

Postanowiłem wysłać 100 pocztówek do Zakonnicy diec. gorzowskiej. Profesor prawie, że uznał za przyjętą pracę doktorską ks. Gawrońskiego. Otrzymałem list z Gorzowa. Przygotowuję mój dziennik do wysyłki.

Wczoraj na dworcu zęgnąłem ks. bpa Jakiela (Przemyśl).

Zrezygnowałem z propozycji wyjazdu do Florencji.

21. X. 1964 r.

Byliśmy z rewizytą u pięciu biskupów francuskich, mieszkających pod Ianiculum. Atmosfera miła i szczerza. Dyskusje. Na obiedzie obecnym był kan. Boulard, autor licznych prac z zakresu socjologii, teol. pastoralnej, peritus Soboru. W gronie bpów francuskich prawie wszyscy byli żołnierzami, bp z Le Puy, jako żołnierz kilka razy przejeżdżał przez Polskę, zaś bp Bellec, doskonały zofer, był motocyklistą na froncie. Z dużym szacunkiem mówią o Polsce.

W kościele św. Stanisława msza św. w 30 dniu śmierci arcybpa Gawliny. Gościmy arcybpa z Dakaru (Senegal), jeden z najczarniejszych biskupów. W 12 roku jego życia rodzice przyjęli chrzest, — a ich syn jest obecnie arcybiskupem w kraju misyjnym. Obecnie prowadzi Małe i Duże Seminarium duchowne. Z poczuciem wielkiej odpowiedzialności mówi o Kościele w Afryce. W państwie zupełna wolność.

22. X. 1964 r.

Aula Soborowa — Znamienny głos arcybp Heenan (Anglik) — zaatakował schemat XIII, zwłaszcza „peritos” (rzeczoznawców), z niezrównanym dowcipem odpowiedział mu O. Reetz (opát benedyktyński) z Bawarii.

Godzina 16,00 — konferencja u ks. Prymasa, otrzymałem z ks. arcybpem Wojtyłą i ks. bpem Jaroszewiczem nową pracę soborową do przedstawienia Konferencji za tydzień.

Godzina 18,00 — kościół św. Stanisława. Ks. arcybp Baraniak celebrował mszę św. w 16 rocznicę śmierci kard. Hlonda. Obecni: księża bpi, kler, zakonnice, Polonai rzymska, dziennikarze polscy. Przemawia ks. Prymas. Podnosi zasługi Zmarłego dla Ziemi Zachodnich, Jego umiejętny dobór ludzi na stanowiskach diecezjalnych i odwagę w organizowaniu życia kościelnego na Ziemiach Zachodnich.

W dniu 24 października Ojciec św. wyjedzie do Monte Cassino celem konsekracji nowej Bazyliki. Paweł VI w pielgrzymce do Bombaju przewiezie transport zboża dla Indii. Ojciec św. otrzymuje od indyjskiego premiera osobiste zaproszenie.

23. X. 1964 r.

Aula soborowa — uroczystość św. Antoniego Marii Claret. Arcybp Felici oznajmia Auli, iż Antoni Claret był uczestnikiem Sob. Wat. I, wiele przemawiał, został świętym, wobec czego życzy, aby na następnym Soborze Wat. byli święci z tu obecnych, „nam Secretarius Generalis Concilii erit in purgatorio ad expurganda peccata sua”, — bo ja będę pokutował za grzechy popełnione z racji Soboru — cała Aula się śmieje głośno i radośnie. Arcybp Felici jest niedościgniony w pełnym dowcipie zapowiadania — ogłasza: „IV sesja be-

dzie (wszyscy milkną) — jeśli Ojciec św. zadecyduje". Zaczyna się dyskusja nad schematem XIII.

Wieczorem gości u nas O. Lebret, sławny dominikanin francuski (nawet habitu nie nosi). Jeden z największych znawców zagadnień ekonomicznych w dzisiejszych czasach, szczególnie w krajach ekonomicznie nierozwiniętych.

Prowadzi dwie wielkie centrale badawczo-szkoleniowe: dla krajów ekonomicznie nierozwiniętych w Lyonie, dla Francji zaś w Paryżu. Rząd francuski przyznaje mu tytuł rektora uniwersytetu. Jest ekspertem rządowym w krajach afrykańskich, Brazylii, uczestniczy w zjazdach jako przedstawiciel Kościoła w Genewie. Jest autorem 20 prac ekonomicznych, obecnie „peritus” Soboru. Pracuje z ekspertami swoimi tubylczymi nad rozwojem wielu krajów zaniedbanych ekonomicznie.

24. X. 1964 r.

Po śmierci arcybpa Gawliny opiekunem całej Emigracji z woli Stolicy Apostolskiej zostaje ks. Prymas, który deleguje swego zastępcę w osobie ks. prałata Rubina. Kanonicznym Wizytatorem Stolicy Apostolskiej na Niemcy zostaje nadal ks. inf. Lubowiecki. Składamy życzenia.

Godzina 6,20, jestem po mszy św., wyjeżdżamy do Monte Cassino. Leje, burza. Jedziemy nową, wspaniałą autostradą, idącą przez całe Włochy, aż na Sycylię. Mijamy nowe miasta; m.in. Aquino: Widać wieżę — miejsce uwięzienia św. Tomasza. Monte Cassino — nad miastem góruje wspaniała i nowy klasztor, z grobem św. Benedykta, ojca kultury europejskiej. Miasto rozsiadło się u podnóża. Strategiczne przejście z południa na północ, na Rzym. Góry, zbocza, wszystko widoczne, jak na dłoni. Wymiatanie poszczególnych ognisk niemieckiego oporu musiało być straszne. Tyłu poległych. Polski cmentarz — 1000 poległych, angielski — 10.000!

Jedziemy serpentyną 9 km. Leje. Czekamy na Ojca św. w tym wspaniałym nowocześnie urządzonym wnętrzu. Aparatury telewizyjne i radiowe, jupitery.

Godzina 9,00 — przybywa Ojciec św., Konsekracja Bazyliki — współkonsekuje 12 biskupów, każdy jeden filar i boczny ołtarz. Obecni: kardynałowie, 200 biskupów i inni. Kazanie Ojca św. po włosku. Temat: praca kulturalna benedyktynów, którzy szli z książką, krzyżem i pługiem, budując kulturę wieków. Owocem pracy była jedność Europy i wiary. Kościół dziś chce się przyczyniać do tej jedności.

Św. Benedykt zostaje ogłoszony Patronem Europy (oklaski), następnie papież czyta bullę nominacyjną, która mówi o kulturze niesionej przez benedyktynów m.in. „in Poloniam”

Arcybiskup Wojtyła oczekiwał Ojca św. w aucie na cmentarzu, aby Go powitać w imieniu Episkopatu. Ulewa udaremnia przybycie. Wyjeżdżamy do polskich Urszulanek do Scauri (nad morzem). Prowadzą one dom czasowy, zaś w ciągu roku wynajmują go na szkołę średnią, pomagają w duszpasterstwie.

Godzina 16,30 — jedziemy do Rzymu. Droga wspaniała nad brzegiem morza, ale ulewa, ulewa...

Gaeta — dziwne zjawisko, góra ok. 100 m. nad samym morzem, pęknięta na dwie części, szpara ok. 2 m. Ewangelia mówi o takim pęknięciu przy śmierci P. Jezusa. Wracamy nad samym morzem, ulewa, błyskawice, grzmot.

Godzina 20,00 — jesteśmy w domu. Zastajemy dostojnego gościa, Ks. Paytto'a. Amerykanin irlandzkiego pochodzenia, Apostoł Różańca św. w rodzinach. Wzruszająco pobożny, ma wspaniałe wyniki pracy w budzeniu ducha religijnego w rodzinach, szczególnie mężczyzn, dziwnie garną się do tego.

Godzina 21,45 — zaczynam „dzień skupienia” dla księży w Collegium na zaproszenie ks. Rektora. Temat: „Napominam cię, abyś wznicał w sobie łaskę, daną ci przez włożenie moich rąk” (II Tym. 1,6). — Jutro w niedzielę — ciąg dalszy dni skupienia.

25. X. 1964 r.

Nie pisałem kilka dni dziennika, ale postaram się je odzwierciedlić pod hasłem: powszechność spotkań i swoisty ekumenizm szarych dni.

W Auli soborowej głósy o konieczności zjednoczenia całej ludzkości.

28. X. 1964 r.

Koncelebra ulubieńca Soboru, ks. arcybpa Felici z 12 proboszczami, prawie z całej kuli ziemskiej (nawet proboszcz z Japonii). Wieczorem spotkanie w Collegium niemiecko-austriackim na via della Pace 20 z bpmi Niemiec, Austrii, Anglii, Norwegii i Islandii. Odbyłem krótkie rozmowy z bpmi z Norwegii, Islandii, Aachen, z Essen, z Grazu, z Hildesheimu, z Münster, przywitałem się też i zamieniłem kilka słów z kard. Fringssem, kard. Doepfnerem.

29. X. 1964 r.

Kard. J. Doepfner, wybitny moderator Soboru obchodził srebrny jubileusz kapłaństwa. Koncelebrował w otoczeniu 12 Biskupów z całego świata. Obie koncelebry były wyrazem jedności w rodzinie Kościoła całego świata.

Spotkanie z protestantami — w Collegium gościliśmy braci z słynnego Taizé Rogera Schutza i głośnego teologa Maxa Thuriana. Ten ostatni wygłosił konferencję o Matce Bożej (nb. b. katolicka, za co mu osobiście podziękowałem). Bracia ci są bardzo uduchowieni, cieszą się wielkim wzięciem na Soborze, jako obserwatorzy. Studiowali w Genewie. Byli z nami na różańcu w kaplicy. Mają nowe powołania. Celem ich życia — nawracanie protestantów do Boga.

Spotkanie z prawosławnym — Trwa w tym czasie prawosławna konferencja na Rodos. Zaprosiliśmy do Kolegium przedstawiciela patriarchę Atenagorasa. Jest obserwatorem soborowym, mówi po francusku. Prawosławni, twierdzi — mówią z wielką życzliwością o spotkaniu w dniu 6. I. 1964 r., Pawła VI z Atenagorasem i widzą w tym prawdziwą „teofanię”.

Byłem świadkiem, jak Atenagoras mówił, iż z natchnienia Bożego odbyło się to spotkanie. Konferencja na Rodos stoi pod znakiem zjednoczenia. Chciano już rozpocząć rozmowy na III sesji. Dziś liczą się fakty, więcej, niż rozmowy i dyskusje teoretyczne powiedział Gość. Takim faktem jest list Pawła IV do uczestników konferencji na Rodos, wysoko ceniony, jako wyraz ducha braterstwa i szczerej chęci rozumienia bliźnich. Od siebie dodałem Gościowi, iż taka jest filozofia życia, egzystencjalizmu, trzeba wyjść od faktów a kończyć tezami.

1. XI. 1964 r.

Pojechałem do Bolonii (440 km od Rzymu na północ) naprawdę po ciągiem pośpiesznym, który na całej trasie tylko 2 razy się zatrzy-

mał. Cmentarz wojskowy, dobrze utrzymany. Urządzony przez Armię II Korpusu.

Zamieszkałem w Niższym Seminarium diec. bolońskiej, nowoczesnie i kulturalnie urządzone. Wychowanków 130, tylko 1/4 idzie do Wyższego Seminarium. Dyrektor i Księża — mili, wiele rozmawiamy

2. XI. 1964 r.

Odprawiam mszę św. dla alumnów i mówię kilka słów po włosku. Kaplica skromna w prostocie, bardzo piękna. Chłopcy bardzo liturgicznie uczestniczą, odczuwa się wielkiego ducha kard. Lercaro. Śpiewają po łacinie, cudownie, prawdziwa schola cantorum.

Godzina 10,30 — na cmentarzu wojskowym nabożeństwo. Polacy z Bolonii i okolic, wraz z przedstawicielem burmistrza Bolonii oraz małym oddziałem wojska włoskiego i zastępcą garnizonu miasta biorą udział we mszy św. odprawianej pod krzyżem cmentarnym. Krzyże wojskowe na grobach poległych są przyozdobione, co roku w wieniec laurowy z niebieską wstążką, przez armię włoską. Wzruszający to widok — tylu poległych o nazwiskach nie znanych z całej Polski. Po salucie wygłosiłem kazanie, o jedność ludzi w Chrystusie. Były wieniec z Ambasady polskiej i od Burmistrza Bolonii. Odprawiałem mszę św., było pogodnie, choć wietrzno. Odwiedziłem niektóre groby. Dziwna jest bazylika św. Szczepana w Bolonii, złożona z siedmiu kaplic, połączonych jak bańki mydlane.

Godzina 20,15 — byłem w domu. Przyjechał z Paryża ks. Giżyński, ma wątpliwość: czy wyjechać na daleką Martynikę, czy robić doktorat. Będzie robił najpierw doktorat na Inst. Cath. w Paryżu z katechetyki.

3. XI. 1964 r.

Nabożeństwo żałobne u św. Piotra z udziałem Ojca św., Śpiewa cudownie chór sykstyński — „Kyrie” i „Dies ira”.

4. XI. 1964 r.

Aula Soborowa — nie dostałem się do głosu, ścisk i tempo. Interwencję „De cultura” — schemat XIII, rozdz. 4 oddają więc na piśmie.

Godzina 18,00 — Watykan. Czekamy na audiencję u Ojca św. Wychodzą delegaci rządowi któregoś z państw afrykańskich. Wchodzimy. Mówi po włosku Ks. Prymas. Ojciec św. zmęczony. Przemawia. Wstęp po włosku, właściwe przemówienie po łacinie. Podchodzi do nas i mówi: „większość Ekscelencji znam”. Po rozmowie wspólna fotografia w wykonaniu fachowca — Felici. Powinna się udać. Po audiencji druga fotografia — Polscy Ojcowie Soboru.

Wieczera u SS. Nazaretanek. Spotkanie z ks. Woźnicą i in. lecącymi do Bombaju. Zmęczenie — po całodziennym zajęciu — ale swoiste zmęczenie — no i jakieś przyjemne.

5. XI. 1964 r.

Akademia maryjna w Rzymie, jako „Concerto di musica mariana”, zorganizowana przez Pontificia Accademia Mariana Internazionale pod kierunkiem wybitnego rektora mariologa O. Balic. Wspaniałe przeżycie religijno-kulturalne: w domu „Piusa XII”, przy ul. via della Conciliazione 4 zgromadziło się: 12 kardynałów, ok. 200 bpów, księży, zakonnic i lud Boży. Wystąpił najlepszy chór rzymski i orkiestra symfoniczna Telewizji włoskiej pod dyktando doskonałego Armando la Rosa Parrodi. Wykonano najlepsze arcydzieła muzycz-

ne: Pergolesi — Stabat Mater, Mozart — Regina coeli, Schubert — Salve Regina, Monteverdi — Sonata sopra Santa.

Głównym mówcą był kard. Wyszyński — temat: „Cześć maryjna w socjologicznym ujęciu”. Przemówienie zakończyło się Bogurodzicą (po polsku). Ponieważ następny kongres mariologiczny odbędzie się w San Domingo — przemawiał też ambasador Republiki Dominikańskiej i arcybp San Domingo. Jednym z języków wykładowych w San Domingo — będzie język polski — to mówi wiele...

7. XI. 1964 r.

Aula soborowa — gorąca dyskusja o misjach. Paweł VI przemawiał gorąco, krótko o naczelnym zadaniu — „idąc nauczajcie”. Mówi przewodniczący Komisji Soborowej od spraw misji — kard. Agagianin, pięknym, prostym językiem łacińskim. Sprawozdanie Jego ukazuje rozrost dzieła misyjnego. Kard Agagianian domaga się naukowego i wszechstronnego przygotowania misjonarzy, by nie stali się „turytami, lecz świadkami Ewangelii”.

Mówca Agagianian płacze... gdy wyliczając dzieła misyjne stwierdza, że i dziś jeszcze krew przelewają najlepsi synowie Kościoła, — za dzieło niesienia światła Ewangelii i kultury... Życzliwie, apostołsko przemawiali — kardynałowie: Frings, Alfrink, Suenens. Holandia ma 7 bpów misyjnych i 500 misjonarzy, jest to owoc zdrowej rodziny, która się zasadza i ... na wczesnej Komunii św. w Holandii przewszecznie zaprowadzonej.

Dom Generalny przy via del Casaletto SS. Felicjanek — spożywamy obiad. W drodze powrotnej odwiedzamy dom SS. Urszulanek, gdzie spoczywają zwłoki Matki Leduchowskiej, siostry Generala XX Jezuitów, Włodzimierza. Główny dom w Pniewach, nasza diecezja ma trzy domy Urszulanek. Dzielne i pracowite Siostry tak u nas, jak i zagranicą...

Wieczorem złożył Ordynariuszom wizytę w Collegium ks. prałat Poggi z Sekretariatu Stanu. Rozmawiałem o diecezji, seminarium, alumnach — żołnierzach itd. Wiedział o księżach Biskupach Sufraganach.

Będę przemawiał w Radio Watykańskim w tygodniu po 22. XI. br. (może dwa razy). Wyjeżdża Ks. bp Pietraszko, a na jego miejsce przyjeżdża ks. bp Groblicki.

9. XI. 1964 r.

Aula soborowa — straszna ulewa, wygląda, że trzeba odwołać posiedzenie soborowe, na Auli pustki. Godzina 9,00 — Aula napelniła się jednak normalnie. Arcybp Felici parafrazując słowa Pisma św. mówi — „Multae aquae non potuerunt extinguere caritatem vestram erga Concilium, Patres Venerabiles, humanissimi, patientissimi, quia Consilium est opus poenitentiae” (gwałtowna ulewa nie mogła zgasić miłości waszej do Soboru, Ojcowie czcigodni, najuprzejmiejsi, najcierpliwsii, bo Sobór jest dziełem cierpliwości). Dalszy ciąg burzliwej dyskusji o misjach. Czuje się powiew Zielonych Świąt.

Schemat stanowczo odrzucono, bo za mało w nim ducha entuzjazmu apostołskiego.

Wieczorem byliśmy w Collegium holenderskim. Nastrój miły. Tak otwartych i bezpośrednich rozmów jeszcze nie przeżywałem. Kard.

Alfrink — prosty, miły, były profesor uniwersytetu — bibliista, mówi o misjach, o prezydencie Sukarno, który ceni wysoko szkoły katolickie w swoim kraju.

10. XI. 1964 r.

Aula soborowa — arcybp Felici ogłasza: Ojcowie Soboru otrzymają bardzo pięknie wydane dzieło „O intronizacji Ewangelii na Soborze” oraz o posiedzeniu, które odbędzie się w sobotę. W drodze przez Rzym mijam plac wenecki. Stoi tu budynek z którego przemawiał Mussolini, raz obok niego stał na balkonie Hitler. Dom ten stoi dziś pusty. Na parterze urządzono kaplicę, prostą, piękną, z wieczystą adoracją Najśw. Sakramentu jako zadośćuczynienie za złą politykę w minionym okresie... tak to się zmienia...

11. XI. 1964 r.

Aula soborowa — dyskusja o zakonach. Stwierdzono potrzebę ich istnienia, ale należy odnowić i dostosować do psychologicznych i kulturalnych wymogów dzisiejszego życia. Zakony nie są dla siebie, ale dla Kościoła, powiedział kard. Bea. **Przyjechał** ks. bp Grobicki. Z Sekretariatu Stanu otrzymałem trzy paczki wydawnictw urzędowych. Podziękowałem serdecznie w liście, bo tak bogaty dar godzien przynajmniej podziękowania.

Wieczorem byłem z gronem księży Bpów w Generalnym Domu Księży Saletynów. Wspaniały dom, akademik i nowoczesny kościół. Poznałem bpa z Madagaskaru Rollanda, któremu jako peritus towarzyszy słynny O. Chenu, dominikanin. Miły i uczony człowiek. Mieć takiego doradcę! Obecny był O. Zawisza z Polski, były Prowincjał, który urzęduje przy Generale. Generalem jest kanadyjczyk, miły, kulturalny — wyraziłem Mu wdzięczność za sumienną pracę Jego księży u nas...

12. XI. 1964 r.

Aula soborowa — od poniedziałku (16. XI) zapowiedziano posiedzenia popołudniowe — to będzie umęczenie... Dyskusja o kształceniu księży. Bardzo dobrze przemawiają kardynałowie: Léger, Doepfner, Suenens i inni.

Kapłana wychowuje: dom i seminarium. Postulowano reformę studiów, ascetyki. — Oddałem swój głos na piśmie w 2 sprawach dotyczących wychowania księży.

Dom Generalny Ojców Cystersów na Piazza dei Templo della Diana — gościnny obiad w gronie kard. Koeniga, ks. Prymasa i wielu bpów polskich. Wieczorem konferencja u kard. Wyszyńskiego. Wspólny wyjazd do kraju nastąpi 30. XI. br.

13. XI. 1964 r.

Godzina 16,30 — nabożeństwo u św. Andrzeja na Kwirynale, miejsce relikwi św. Stanisława. Dwa lata temu obecny był Jan XXIII. Klerycy Germanicum wykonali pieśni, kard. Koenig wygłosił po włosku kazanie, o św. Stanisławie. Bp Sikorski z Płocka (diec. św. Stanisława) odpowiedział po niemiecku. Wspólna fotografia w celi śmierci św. Stanisława. — Diecezja wiedeńska będzie obchodzić „rok św. Stanisława”.

Wieczorem bawił u nas jeden z bpów amerykańskich, który też obchodził 70-lecie swoich urodzin, mówił dobrze po francusku i włosku, co jest u Amerykanów dość rzadkie. Jest przyjacielem i dobrodziejem Collegium. Był ze swoim kanclerzem.

15. XI. 1964 r.

Niedziela. Ks. arcybp Wojtyła instaluje na rektora kościoła św. Stanisława ks. Prał. Rubina. Od r. 1578 kościół jest dzięki wpływom kard. Hozjusza (razem z Hospicjum) kościołem polskim. W czasie mszy św. przemawia ks. Prymas do Polonii i do nas Biskupów. Byli bpi z Libanu, nasi znajomi i przyjaciele ks. Rubina, który się z nimi kształcił w Bejrucie — Liban). Przygotowuję po południu przemówienie do radia na 22 listopada br.

16. XI. 1964 r.

Aula soborowa — odwołano ku wielkiej radości posiedzenia popołudniowe, ale sesje potrwają do godziny 13,00. Wczoraj Ojciec św. ogłosił IV sesję Soboru...

Godzina 16,00 — jadę na szczepienie przed odlotem do Ziemi św. Personel stacji bardzo miły. Spotkałem bpa z Terracina (100 km od Rzymu).

Godzina 18,00 — Instytut Polski — nabożeństwo żałobne za śp. bpa Barde. Ks. bp Taborski (sufagan przemyski) odprawia mszę św., ks. Prymas wygłasza kazanie.

Przychodzi dużo listów z kraju w odpowiedzi na pocztówki. Czuje się ogromne zmęczenie na Soborze... również wśród nas biskupów.

19. XI. 1964 r.

Do Rzymu przybył ks. prał. Sygnatowicz.

20. XI. 1964 r.

Na moją prośbę o zezwolenie wzięcia udziału w sesji, ks. prał. przyglądał się jej przebiegowi.

21. XI. 1964 r.

Aula soborowa — uroczysta sesja. Biskupi w białych kapach i mitrach. Wspaniały orszak liturgiczny Ojca św. Koncelebra z biskupami miejsc maryjnych. Ogłoszenie uchwał i podpisy pod dokumenty soborowe:

Konstytucja „De Ecclesia”, dekret o Kościołach wschodnich, dekret o ekumenizmie. Uroczysty jest moment i wzruszająca chwila, gdy odzywa się głos: „Paulus VI Servus Servorum Dei in aeternam rei memoriam una cum omnibus Patribus conciliaribus... (burza oklasków) i gdy podpisujemy akta uchwał soborowych specjalnym piórem dla jednolitości podpisów. Przemówienie Ojca św., półgodzinne na temat dekretu „O Kościele”.

W ostatniej części Paweł VI ogłasza Matkę Bożą, Matką Kościoła, co jest zwycięstwem krajów „maryjnych” m.in. Polski... Ks. Prymas przeżywał swój wielki „dzień” na III Sesji... Zapowiedziano nabożeństwo maryjne w najpiękniejszym kościele mariackim — S. Maria Maggiore.

Zegnamy się na lewo i prawo — „au revoir”, „Auf wiederschn” — do następnej IV Sesji.

S. Maria Maggiore — Ojciec św., 1/4 bpów, inni już wyjechali. W gronie bpów polskich, bp nominat ks. Rubin.

22. XI. 1964 r.

Niedziela. Godzina 14,45 — odlot do Ziemi św. przez Grecję, Egipt. Jeszcze parę wspomnień przed lotem, z III sesji. Interwencje wielu

set bpów odroczone do IV sesji, jak również deklarację o wolności religijnej. Rozdano Ojcom Soboru złoty medalik z wizerunkiem Matki Boskiej na pamiątkę III sesji, jako dar narodów szczególnie czczących Matkę Bożą (nazw krajów nie wymieniono).

Złożyłem też zasadnicze „modi” na piśmie w sprawie seminariów, może się ukażą w nowej redakcji schematu, jak to było z innym schematem odnośnie moich propozycji.

— Przeżyć i spotkań było wiele. Trudno o wszystkich pisać. Zawsze brak czasu... i zajęć jednak dość dużo. Zmęczenie udziela się nam wszystkim... O niektórych spotkaniach będę mówił jeszcze 30. XI. w Radio Watykańskim.

Materiałów do kazań i rozmyślań — moc, choćby z tych, które przynosił Urząd Prasowy Soboru „Stampa”, w którym ks. Wesoły był bardzo czynny. Sobór się skończy... chciałbym utrwalić na zawsze lapidarne niekiedy dowcipne odezwania się arcybpa Felici:

Exeant omnes — niech wszyscy opuszczają Aulę, którzy nie mają prawa być.

Po odprawionej mszy św. o godzinie 9,00.

Exeant omnes festinanter — uciekają rychło fotografowie.

Patres Venerabiles... ordo huius generalis Congregationis 127 (ostatnia III sesja) *est hic* — zapowiada porządek obrad.

Nostram Congregationem Generalem 127 moderabitur Eminentissimus ac Reverendissimus Dominus Cardinalis Julius Doepfner — Archiepiscopus Monachensis... zapowiedź przewodniczącego.

In hac Congregatione Generali fiet suffragatio super... zapowiedź głosowania nad

Patres Amplissimi, Humanissimi, vere Patientissimi — daje tytuły, gdy są już zmęczeni.

Audiant omnes — uwaga

et ii, qui sunt extra aulam in „Bar” — i ci, którzy są w barze

communico vobis exitum suffragationis — wynik głosowań

dixerunt placet — oddano za... głosów

dixerunt non placet — oddano przeciw... głosów

votum nullum, — *nullum, quod est mirum* — dziwna rzecz, nie ma nieważnych głosów (śmiej na auli).

Velint Patres Amplissimi remeare ad sua loca — zachęta do powrotu na swoje miejsca, przed ogłaszaniem komunikatów

Moderator mówił: *Pater, doleo, sed tempus iam exhaustum est* — przerwano, gdy ktoś przeciągnął ponad 10 minut.

Velis Pater concludere — proszę zakończyć...

Odkładał pióro, jest godzina 12,45 — jadę na lotnisko, aby zwiedzić Grecję, Egipt i Ziemię św.

Bogu niech będą dzięki za obecność na III Sesji — a i dobrym ludziom, którzy tę obecność w pielgrzymce do Ziemi św. umożliwili...

Z PERSPEKTYWY XX LAT

Ks. Dr Józef Michalski
Oficjał Sądu Biskupiego

Kuria Biskupia Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego w Gorzowie Wielkopolskim 1945—1965

I.

Wstęp

Z okazji 20-lecia Kościoła na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim pragnie wskazać na swoją misję dziejową na tych Ziemiach i zebrać wspomnienia pionierów, i najciekawszych postaci, by przekazać je przyszłym pokoleniom. Ten cenny wkład popularyzacji bogatej historii Kościoła na tych Ziemiach z pewnością pogłębi piękno dziejów tych prastarych polskich i katolickich rozległych terenów.

1. Okręg pionierski w latach 1945 — 1950

Na naszą Ziemię Lubuską, Kamieńską i Prałatury Pilskiej, już w miesiącu marcu i kwieniu 1945 roku przybyło kilku księży z Polski Centralnej. Jeszcze grały armaty nad Odrą, jeszcze w powietrzu było słychać szum stalowych ptaków lecących jak stada żurawi za zachód, jeszcze drogi były zapchane maszerującą piechotą i pędzącymi z brawurą czołgami na front, a już ludność polska osiadła na tych ziemiach od wieków oraz ich rodacy przesiedleni tu przed paru laty przymusowo na roboty, zbrali się do uprzątnięcia gruzów i naprawiania uszkodzonych świątyń. Czekali z utęsknieniem na przybycie kapłana, aby oczyścić swoje sumienia w sakramentalnej spowiedzi, aby przyjąć Komunię św. wielkanocną i usłyszeć Słowo Boże w języku ojczystym, gdyż tego wszystkiego byli pozbawieni podczas koszmarnych lat II wojny światowej.

Na barki pionierów Kościoła świętego na Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego, tych Ziemi po wiekach odzyskanych, spadł trud prawdziwie misjonarski. Zmuszeni byli w każdą niedzielę i święta odprawiać po trzy Msze św. w odległych od siebie miejscowościach, co zresztą po dziś dzień czyni to jeszcze prawie każdy kapłan. Musieli katechizować parę roczników zaniedbanych pod względem religijnym dzieci, niekiedy już wyrostków i panny, aby ich przyjąć do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Musieli błogosławić związki małżeńskie, na które uprzednio nieprzyjacieli nie pozwalali, obsługiwać szpitale wojskowe, gdzie czekali na pociechę religijną ciężko ranni żołnierze, zdobywcy Kołobrzegu, z nad Odry i spod Berlina. Trzeba było organizować doraźną pomoc dla biednych.

Przy stopniowym posuwaniu się frontu z nad Odry, odżywała polskość na tych terenach. Niemcy w 50 % uszli za Odrę, zostawiając na pastwę losu kraj, który przed wiekami zabrano Polakom. Została jednak w tym samym momencie rzesza Polaków, jako prawowity gospodarz, ta reszta nie zgermanizowanych naszych braci, dla których wybiła godzina dziejowa powrotu do Macierzy. Pozostali także robotnicy rolni i fabryczni, porwani w okrutny sposób z ognisk rodzinnych w kraju.

Ci pierwsi przeto przedstawiciele społeczeństwa polskiego stworzyli już wtedy luźne ogniska życia społecznego i gdzieś tam administrację cywilną.

Wielkie jednak obszary tych ziem, mocno zdewastowanych wojną, wiele spalonych miast i osiedli, długo jeszcze musiało czekać na rozbudzenie życia, na zaludnienie i zagospodarowanie. Jaką w wielu wypadkach zastano ruinę niech świadczy fakt, że taki Kostrzyn n.O., liczący przed wojną 26 tys. mieszkańców tak został zburzony, że pozostało tylko 7 całych domów, a reszta to ogromne cmentarzysko gruzów.

W miesiącu maju i czerwcu, przybywają do większych miast Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego pierwsze grupy osiedleńcze z Poznańskiego i Polski Centralnej, zabierając ze sobą niekiedy kapłanów.

Również w pierwszych transportach repatriantów zza Buga i Sanu przybywali często z ludnością przesiedleńczą ich duszpasterze.

Kościół był więc twórczym czynnikiem w procesie rozbudowania i ugruntowania życia narodowego na tych terenach. Tam gdzie On rozbił swoje namioty, ścigało coraz więcej osiedleńców.

Wielkim zaś i historycznym stał się fakt, gdy Stolica Apostolska dekretem z dnia 15 sierpnia 1945 roku ustanowiła na tereny przyłączone do Polski, polskich Administratorów Apostolskich*).

Największą z tych jednostek administracyjnych Kościoła, to Administracja Apostolska Kamińska, Lubuska i Pralatury Pilskiej obejmująca Ziemię Lubuską i Pomorze Zachodnie. Sięga ona od Bałtyku do Lubuska, Zielonej Góry i Wschowy. Tereny te są bardzo rozległe.

Administratorem Apostolskim został mianowany ks. dr Edmund Nowicki. Za siedzibę Administracji obrał nowy Arcypasterz Gorzów Wielkopolski. W urzędzeniu Rezydencji Administracji Apostolskiej i innych potrzebnych budynków na samym początku pomagali: ks. Rychwalski, ks. Polek OFM Cap. i brat Abin OMI. Nawet sam ks. Administrator Apostolski zmuszony był na własnych barkach dźwigać potrzebne urządzenia.

Małowniczy nurt Warty, wlewający się szerokim pasem w obręb domów i wzgórz, na którym rozsiadło się miasto Gorzów, ma w sobie coś osobliwego. Na prawym brzegu rzeki rozłożył się główny plan miasta z kościołami górującymi ponad lawiną dachów.

Jedyną parafią katolicką kanonicznie erygowaną była parafia pod wezwaniem św. Krzyża. Kościół odznaczał się dużymi, wolnymi polami nagich ścian. Posiadał liczne ornamentacje, bogactwo linii przy ołtarzach, które tworzyły miłą atmosferę kościoła katolickiego, choć nosiły w sobie coś z ducha bizantyjskiego. Pierwszym proboszczem był Ks. Knap Przemysław OFM Cap.

Najokazalej wyglądał wtedy stary, lecz potężny kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia N.M.P. Gmach ten, z barokową wieżą, w sobie siadły, dobrze jest zbudowany. W kruchcie, tchnącej wiekami zamierzchłej przeszłości, widniał piękny starożytny krzyż. Wkoło tego potężnego kościoła, jako pewnego symbolu zwycięstwa, wszystkie domy były całkowicie zburzone. Gmach ten tym wynioślejszy i twardszy wyglądał w wieńcu wypalonych domów, jakby światu chciał przypomnieć o niezwyciężonej mocy Kościoła wobec rozmiarów zła i okrucieństw, które działy się podczas II wojny światowej. Często słyszało się powiedzenie: „Raczej przeminie to, co jest doczesne, aniżeli wielkość Kościoła i Jego historia”. Tak oto Gorzów Wlkp. i ten dawny kościół stał się centrum, gdzie rozpoczęło pulsować życie polskie i katolickie. Gorzów i jego stara prokatedra stały się centrum rozwijającym życie zupełnie nowe, stał się życiem dającym tętno całej naszej rozległej Administracji Apostolskiej.

Uroczysty ingres ks. Administratora Apostolskiego odbył się w uroczystość Chrystusa Króla, pośród wielkiego entuzjazmu wiernych, dnia 28 października 1945 roku do kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia N.M.I., odzyskanego starodawnego kościoła rzymskokatolickiego, fundowanego w XIII w., a rekoncyliowanego 12 września 1945 roku.

Ks. Administrator Apostolski rezydował odtąd w Gorzowie przy ulicy 30 Stycznia nr 1. — Przy kościele N.M.P. została kanonicznie erygowana, tzn. na mocy kan. 1427 i zgodnie z kan. 1428 § 1, pierwsza parafia w nowej Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Praelatury Pilskiej, celem ułatwienia mieszkańcom dzielnicy centralnej miasta Gorzowa spełniania obowiązków religijnych. Rozporządzenie w powyższej sprawie weszło w życie z dniem 1 stycznia 1946 roku. Pierwszym proboszczem został ks. Jan Zaręba, kanclerz Kurii.

*) PRYMAS POLSKI. — Decretum. — Vigore specialium facultatum, quas Sedes Apostolica per decretum Sacrae Congregationis pro negotiis ecclesiasticis extraordinariis de die 8 mensis iulii anni currenti Nobis contulit, Reverendis simul Dominum EDMUNDUM NOWICKI, Iuris Canonici Doctorem ac Curiae Metropolitanae Posnaniensis Cancellarium, constituimus ad nutum Sanctae Sedis Administratorem Apostolicum sequentium regionum, quae nunc temporis a gubernio Reipublicae Polonae reguntur: 1. Praelaturae nullius Scheneidemühlensis seu Pilensis; 2. illius partis Archidioeceseos Vratislaviensis, quae ad medium cursum fluminis Odra posita, hodie ad Vojevodiam Posnaniensem pertinet; 3. illius partis Dioecesis Berolinensis, quae sive ad orientem sive ad occidentem fluminis Odra jacens, nunc gubernio Reipublicae Polonae subijcitur. — Qui Administrator Apostolicus, munere durante, insignibus ac privilegiis Protonotarii Apostolici de numero participantium perfructur habebitque iura et officia Episcopi residentialis.

Potestas ei est ministrandi in proprio territorio Confirmationis Sacramentum ac conferendi primam tonsuram necnon Ordines minores, iuxta Iuris praescripta.

Datum G N E S N A E, in sollemnitate Assumptionis Beatissimae Mariae Virginis a. D. 1945.

(L.S.)

(—) Augustus Card. HLOND

Z KRONIKI DIECEZJI

1. II. Lębork — godz. 18,00 w kościele pw. N.M.P. Ks. Bp W. Pluta wygłosił kazanie soborowe.
 - Ośno Lubuskie — Ks. Bp J. Stroba uczestniczył w koncercie kolęd, w wykonaniu miejscowego chóru kościelnego.
2. II. Brzeźno — godz. 10.00 uroczysta suma wraz z poświęceniem gromnic oraz kazaniem. Celebrował Ks. Bp Ordynariusz. Po Mszy św. poświęcenie odbudowanej plebanii.
 - Bytów — godz. 17,00 kazanie soborowe wygłosił Ks. Bp Ordynariusz, Ojciec Soboru.
 - Miastko — godz. 19,30 kazanie soborowe Ks. Bpa Ordynariusza.
 - Kołobrzeg — Msza św. pontyfikalna wraz z poświęceniem gromnic celebrowana przez Ks. Bpa J. Strobę.
- 8—12. II. Konferencje rejonowe dla Duchowieństwa: w Szczecinie, Słupsku, Pile, Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp. Prowadzili —Ks. Bp Ordynariusz W. Pluta oraz Ks. Bp Sufragan J. Stroba.
21. II. Czaplinek — godz. 15,30 kazanie soborowe Ks. Bpa Ordynariusza.
 - Połczyn Zdrój — godz. 17,30 — kazanie soborowe.
- 23—24. II. Gorzów Wlkp. — posiedzenie Komisji Katechetycznej — przewodniczył Ks. Bp J. Stroba.
- 25—27. II. Dni skupienia dla Księży święconych w latach 1957—64 prowadził Bp J. Stroba w Szczecinie i Zielonej Górze.
28. II. Dębno Lub. — godz. 15.00 sakramentu bierzmowania udzielili Księża Biskupi. Po Mszy św. dla bierzmowanych dzieci, którą odprawił Ks. Bp I. Jeż — kazanie soborowe wygłosił Ks. Bp Ordynariusz.



Spis treści na m-c kwiecień 1965 r.

STOLICA APOSTOLSKA

1. Telegram Ojca św. do Episkopatu Polski 73

EPISKOPAT POLSKI

1. List Biskupów Polskich do Duchowieństwa o wejściu w życie Instrukcji w sprawie należytego wykonywania Konstytucji o Liturgii świętej. 73

BISKUP GORZOWSKI

1. Dziennik pobytu Ks. Biskupa Ordynariusza w Rzymie. 79

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

1. Z perspektywy XX lat 93
2. Z kroniki diecezji. 96

Za pozwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

Zam. — 751 L-4 — Nakład 1.200